

Inne wartości

Babciny, dziergany szydełkiem, podlany domowym likierem. Część widzów płakała, wzruszona finałowym tańcem ocalałych, część wygrażała na żenujące preludium – sumarycznie udanego – Transatlantyku. Podszedłem po seansie do samotnie stojącej Coolidge. Podziękowałem za film. Cóż innego miałem powiedzieć? Że hollywoodzkie konwencje przesłoniły sens i elementarne fakty? Że kontaktowanie się z obozami koncentracyjnymi przez berlińską centralę telefoniczną to zbyt ciężki przytup ironii? Czułem, że to nie ten porządek rzeczy.

Podziękowałem szczerze. W „Znajdę cię” ujęło mnie przecież piękno Łodzi. Żywej, paryskiej z ducha, mieszczańsko-inteligenckiej i tolerancyjnej. Cóż z tego, że nieprawdziwej i cukierkowej, skoro od czasów „Ziemi obiecanej” nie było tak atrakcyjnej. Gdy w samym mieście brakło wytwornych plenerów, ekipa przeniosła się do Krakowa, bo tak jak u Wajdy teatr miejski znalaziono w Cieszynie, tak u Coolidge był nim Teatr Słowackiego – chyba najpiękniejszy w Polsce. Wszystko w jednym celu. Bezszwowy montaż kreował Łódź w rozkwicie i bogactwie, ukazał wyśnione miasto artystów i prawych ludzi. I gdyby tylko film się udał i dostał trzy Oscary, na Lublinku lądowałyby Ryanairy z turystami. [...]

Rafał Syska

- dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi

- - -

Cały artykuł można przeczytać we wrześniowym „Kalejdoskopie” – do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu):

https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego?fbclid=IwAROCJwQi1fl7y-1av7GdZlwB82ZmKdxZmMSeF9uNO1G6RKt-b4HEX_KIB8o

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos":

<https://soundcloud.com/kalejdoskopnaglos>